

Olga Lesicka

DWIE POWIEŚCI ALEKSANDRA TIERECHOWA, CZYLI O TYM, JAK KSIĄŻKA MOŻE BYĆ JEDNOCZEŚNIE WCIĄGAJĄCA I NIEPRZYJEMNA

Pisarz Aleksander Tierechow jest znany w kręgach czytelniczych, choć jego dorobek nie jest liczny, a powieści nie są obliczone na masowego odbiorcę. Po ukończeniu studiów dziennikarskich na Uniwersytecie Moskiewskim zaczynał swoją karierę jako dziennikarz – najpierw w bardzo popularnym kiedyś czasopiśmie „Огонёк” i „Столица”, następnie jako felietonista w gazecie „Совершенно секретно” i „Неделя”. Wieloletnie doświadczenie dziennikarskie miało duży wpływ na jego późniejszą twórczość literacką, którą rozpoczął w 1993 r. zbiorem opowiadań *Прошу простить* (*Proszę wybaczyć*), a w 1995 r. – dwoma powieściami *Окраина пустыни* (*Obrzeża pustyni*) i *Крысобою* (*Szczurołap*). Sławę jednak przyniosły mu dopiero jego dwie kolejne powieści, które mimo licznych kontrowersji uczyniły z niego jednego z bardziej znanych współczesnych pisarzy rosyjskich.

Obie powieści Tierechowa – *Каменный мост* (*Kamienny most*) i *Немцы* (*Niemcy*) – są, przynajmniej pod kilkoma względami, wyjątkowe. Obie są dosyć obszerne (*Kamienny most* liczy ponad 800 stron, *Niemcy* – 576). Obie są dość trudne w odbiorze ze względu na osobliwy styl pisania, który łączy w sobie realistyczny przekaz z modernistycznym strumieniem świadomości. Ale przede wszystkim posiadają pewną osobliwą dla literatury beletrystycznej cechę – mimo że jest to literatura trudna i dość nieprzyjemna w odbiorze (część krytyków stosuje w tym miejscu nawet bardziej dosadne określenia), ma w sobie dziwną moc przyciągania. Niewątpliwie

są to dzieła wyraziste, „gęste”, o których trudno jest przestać myśleć, mimo że pozostawiają po sobie nieprzyjemne odczucie. Przyczyny tego – niezbyt częstego¹ w literaturze zjawiska postaram się przedstawić w niniejszym artykule.

Powieść *Kamienny most* zdobyła drugą nagrodę w konkursie „Wielka książka” (*Большая книга*) w 2009 r. Stanowi ona rodzaj śledztwa dziennikarskiego, któremu autor poświęcił 15 lat i dotyczy tragicznego wypadku, który faktycznie miał miejsce 3 czerwca 1943 r. Intencją autora jest odczytanie wydarzeń, o których jest mowa w powieści, za pomocą przyjętej konwencji, która zakłada m.in. historyczną lekturę tekstu literackiego. Posługując się określeniem stosowanym przez Michała Głowińskiego, można ją zatem nazwać literaturą konwencyjną². Pragnąc jednak uzupełnić za pomocą powieści swoją wiedzę historyczną, musimy brać pod uwagę jej właściwości literackie, sposób autorskiego mówienia oraz to, co jest dla tej literatury charakterystyczne³. Lektura historyczna tej powieści nie ogranicza się tylko do uzupełnienia wiedzy o faktach i postaciach historycznych powszechnie znanych, jej zadaniem jest rekonstrukcja sfery ogólnych wyobrażeń o świecie, życiu, losie ludzi⁴ – zarówno realnych, jak i fikcyjnych, oraz o osobliwym powiązaniu wydarzeń z przeszłości ze współczesnością. Dlatego lektura historyczna utworu literackiego, jakim

¹ W historii literatury zdarzają się powieści, w których nie tylko główni bohaterowie wzbudzają powszechną antypatię, co może rzutować na odbiór całej książki. Pewną analogię do omawianych książek Tierrechowa może stanowić powieść kryminalno-spiegowska Umberto Eco *Cmentarz w Pradze*, której akcja oscyluje wokół rodzącej w XIX wieku w Europie idei antysemityzmu. Na odbiór całej powieści składa się nie tylko sylwetka głównego bohatera, lecz – można powiedzieć – „całokształt” kompozycji – bohaterowie pierwszego i dalszego planu, postaci historyczne, wydarzenia historyczne, wreszcie cała atmosfera powieści. Wszystko to składa się na dzieło mroczne, ale jednocześnie fascynujące. Powieść Eco również jest trudna w odbiorze, wymaga czytania w skupieniu i najlepiej z przerwami. Autor, będący semiotykiem, podejmuje się tematu o wymiarze znakowym, jakim są Żydzi i antysemityzm. Tierrechow zajął się równie znakowym tematem, jakim jest stalinizm. Historyczne tło powieści Eco oraz umieszczenie w niej autentycznych postaci, podobnie jak u Tierrechowa, potęguje wrażenie autentyczności. S. Jarusik, *O intrygach zmarłej epoki*, https://www.literatura.gildia.pl/tworcy/umberto_eco/cmentarz-w-pradze-miekkarecenzja (dostęp: 9.02.2018).

² M. Głowiński, *Literatura dzieła a wiedza historyczna*, [w:] idem, *Dzieło wobec odbiorcy. Szkice z komunikacji literackiej*, Kraków 1998, s. 155.

³ Ibidem, s. 156.

⁴ Ibidem, s. 161.

jest powieść Aleksandra Tierechowa, zakłada świadomość, że przedstawiony w niej świat jest swoistą konstrukcją, podlegającą regułom literackim, zatem działaniu konwencji⁵.

Powieść obejmuje lata 40. XX wieku i czasy współczesne. Jej bohaterem jest Aleksander – były agent Federalnej Służby Bezpieczeństwa, który za pomocą nie do końca legalnych środków pomaga zdesperowanym rodzicom wyciągać ich dzieci z zamkniętych sekt. Pewnego dnia otrzymuje od nieznanego zlecenie polegające na ponownym zbadaniu dawno zamkniętej sprawy, która w aktach historycznych nosi nazwę „Procesu wilczków” („Дело волчат”). Kierując się w mniejszym stopniu rozsądkiem, w większym zaś zawodową ciekawością, podejmuje wyzwanie, co zmusza go do cofnięcia się w stalinowskie lata 40., żeby na podstawie faktów znalezionych w utajnionych dokumentach i wyciągniętych od nielicznych żyjących jeszcze świadków odtworzyć okoliczności tragicznego wypadku sprzed 60 lat. Sprawcą, a jednocześnie ofiarą wypadku był piętnastoletni syn ludowego komisarza ds. przemysłu lotniczego, Wołodia Szachurin, który na schodach Kamiennego mostu, przed słynnym Domem na nabrzeżu⁶, zastrzelił z pistoletu swoją koleżankę, czternastoletnią córkę dyplomaty, Ninę Umańską, a następnie zastrzelił się sam.

Oficjalną wersją tragedii była młodzięcza miłość. Ojciec Niny Umańskiej został mianowany na ambasadora ZSRR w Meksyku i dziewczyna miała wyjechać z rodzicami, z czym nie mógł się pogodzić zakochany w niej chłopak. Nazwę sprawie nadano ze słów samego Stalina, którego jedynym komentarzem po wysłuchaniu doniesienia w tej sprawie było podobno nazwanie obu ofiar „wilczkami”. Dochodzenie trwało krótko – w zasadzie wszystko było jasne od początku: młodzięcza miłość, atak szaleństwa spowodowany rozpaczą z powodu nadchodzącej rozłąki z ukochaną, która miała wyjechać na drugi kraniec świata. Sprawę więc szybko zamknięto, ofiary skremowano i pochowano na elitarnym cmentarzu przy klasztorze Nowodziewiczym.

⁵ Ibidem, s. 158.

⁶ Dom na nabrzeżu („Дом на набережной”) otrzymał swoją nazwę za sprawą powieści Jurija Trifonowa *Дом на набережной*. Ma on znaczenie symboliczne dla historii miasta. Zaprojektowany w stylu konstruktywizmu przez Borysa Iofana, był przeznaczony dla elit radzieckich, głównie działaczy partyjnych, ale również znanych artystów, naukowców i wojskowych. Większość z nich (ponad 700 mieszkańców) stała się wkrótce po wybudowaniu i oddaniu domu do użytku ofiarą represji stalinowskich w latach 30.

Im głębiej jednak bohater pograża się w szczegółach tej z pozoru romantycznej i oczywistej sprawy, tym bardziej ponure i odstręczające kształty zaczyna ona przybierać. Nieliczni żyjący jeszcze świadkowie, którzy mogą cokolwiek na ten temat powiedzieć, nadal uparcie milczą lub kluczą i kłamią, i mimo że czasy się zmieniły, nadal tkwią w paraliżującym ich strachu:

„Я слышала, вы хорошо знали Шахурина?” – „Это провокация! Всего лишь крохотное дачное знакомство!” – „А про его сына...” – „Я ничего не знаю!” – „А про...” – „Ничего не помню! Даже не спрашивайте!” – „Как хоть он выглядел? Во что был одет?” – „Ничего не помню. Сам я был в лётной форме, а в чём ходили другие, меня не интересовало!”⁷

„Słyszałam, że dobrze pan znał Szachurina?” – „To prowokacja! Taka tam przelotna, działkowa znajomość!” – „A o jego synu...” – „Ja nic nie wiem!” – „A o...” – „Nic nie pamiętam! Proszę nawet nie pytać!” – „Chociaż jak wyglądał? W co był ubrany?” – „Niczego nie pamiętam. Osobiście byłem w mundurze lotniczym i nie interesowało mnie to, w czym chodzili inni!”⁸

Z uzyskanych od nich strzępków informacji oraz z analizy utajnionych dokumentów, do których bohater z trudem uzyskuje dostęp, wyłania się inny, niż sądzimy na początku, obraz okoliczności tego wydarzenia. Ostatecznie autor – w osobie swojego bohatera – dochodzi do wniosku, że dzieci zabiła nie miłość, tylko ktoś inny, choć w zasadzie można powiedzieć, że prawdziwym mordercą był system.

Fakty, które odkrywa bohater, kreślą dość posępny obraz ówczesnej stalinowskiej rzeczywistości. Mimo że bohaterowie tej sprawy przynależą do elity kraju, można niemal fizycznie odczuć panującą wśród nich atmosferę strachu i niepewności; czy kapryśna wola władz nie obróci w pył całego ich świata w ciągu jednej fatalnej chwili? Przygnębienia zwłaszcza nieprawdopodobny cynizm wybrańców narodu, którzy do tego czasu doszczętnie wyzbyli się jakiegokolwiek idealizmu i w zasadzie tkwią w bardzo umownej równowadze, którą wykształca w sobie człowiek wiele lat żyjący w strachu o życie. Ten cynizm dotyka także dzieci, trzecie z kolei pokolenie, po rodzicach i dziadkach, żyjące w cieniu permanentnego strachu. Lecz o ile rodzice i dziadkowie trzymają się jeszcze resztek byłej

⁷ А. Терехов, *Каменный мост*, Moskwa 2013, s. 162.

⁸ Ten i następane cytaty – tłumaczenie moje.

wiary, pozwalającej usprawiedliwić absurd rzeczywistości, o tyle dzieci nie mają zamiaru bezczynnie czekać aż bezduszny system wyrzuci je kiedyś na śmietnik historii. Dzieci buntują się przeciwko niepewności jutra, widzą, jakie możliwości i dobra materialne mają ich rodzice i nie chcą tego stracić. Trwa drugi rok wojny ojczyźnianej, jest już po Stalingradzie, ale jej wynik nie jest jeszcze przesądzony. Dzieci zastanawiają się, co będzie, jeżeli wojska niemieckie wejdą do Moskwy i jakie to będzie miało konsekwencje dla nich. Czy zniewolenie niemieckie będzie lepsze, czy gorsze od tego, w którym już żyją?

Strach przed niepewną przyszłością potęguje cynizm. Dzieci dygnitarzy wiedzą więcej, niż się wydaje ich rodzicom. Zdają sobie sprawę, że władza i przywileje, które posiadają ich ojcowie i dziadkowie są efemerydą – system zaplanowano tak, że z chwilą utraty stanowiska były wybraniec pozostaje z niczym, ponieważ traci przywilej korzystania z dóbr, które cały czas należą do „ludu”. Dzieci nie chcą żyć pod pręgierzem strachu, że lada dzień mogą wszystko stracić. Mimo młodego wieku zdają sobie sprawę, że warunkiem zagwarantowania sobie wygodnej przyszłości jest zmiana ideologii, która definitywnie zmieni istniejący system. Jest to próba przejęcia sukcesji po ojcach, która w obecnym systemie im się nie należała⁹. W wieku nastu lat wiedzą już, że ich najlepszy czas jest teraz – w przyszłości podzielą los milionów radzieckich obywateli, staną się zwykłymi studentami, inżynierami, bez przywilejów, paczek żywnościowych z produktami opisanymi w książce kucharskiej Mikojana¹⁰, osobistej ochrony, zabaw w zamkniętych ośrodkach, rządowych dacz w otulinie rezerwatów przyrody i służbowych samochodów.

W szczytowym okresie wojny ojczyźnianej, w jednym z najtragiczniejszych momentów historii kraju, dzieci radzieckiej elity zastanawiały się, jaką wypracować strategię, która pozwoli im zachować swój stan posiada-

⁹ А. Терехов, „Мне не советовали копать это дело”, wywiad dla czasopisma „Огонёк”, <https://www.kommersant.ru/doc/1252610> (dostęp: 22.01.2018).

¹⁰ *Książka o smacznym i zdrowym żywieniu*, kultowa radziecka książka kulinarna wydana pod kuratelą Narodowego Komisariatu Przemysłu Spożywczego ZSRR oraz osobiście komisarza narodowego Anastasa Mikojana w 1939 roku. Książka zawiera zasady racjonalnego żywienia z wykorzystaniem produktów, wytwarzanych w ZSRR. Publikacja była przeznaczona dla szerokich rzesz obywateli, którzy powinni byli polepszyć swoje nawyki żywieniowe, co miało się przełożyć w przyszłości na powstanie zdrowszego i lepszego społeczeństwa. Przez wiele jednak lat, dla większości jej czytelników znaczna część tych produktów była nieosiągalna.

nia w razie zarówno wygranej, jak i przegranej wojny. Wbrew pozorom jednak Tieriechow nie sprowadza buntu młodych do cynicznej walki o zachowanie przywilejów¹¹. Problem ma wymiar znacznie głębszy, ponieważ młodzi są konsekwentnym produktem systemu, którego podstawą przez wiele lat był strach. Funkcjonowanie w tym systemie prawie trzech pokoleń ludzi musi skutkować wykształceniem się określonej postawy życiowej i odpowiedniego sposobu działania. Jak bardzo głębokie są to zmiany bohater powieści przekonuje się, próbując uzyskać informacje od nielicznych żyjących jeszcze świadków, których strach mimo upływu 60 lat nadal uparcie trzyma za gardło:

[...], – братья [Шахурины], как гномы, затаились в своих норах, проглотив ключи от горы, надеясь сдохнуть скорее, чем мы их выковырнем. Молчать, молчание спасёт, как спасало многих в имперские годы¹².

[...], – bracia [Szachuriny], jak gnomy, przyczaili się w swoich norach, połykając klucze otwierające górę i mając nadzieję, że zdechną szybciej, niż ich stamtąd wydłubiemy. Milczeć, milczenie uratuje, jak ratowało wielu w czasach imperium.

Dzieci radzieckiej elity są dobrze wykształcone, czytane, inteligentne i znają języki obce. Wiedzą, jak żyje się za granicą, dlatego oficjalna propaganda jest dla nich mechanizmem indoktrynowania nieświadomej reszty społeczeństwa. Mają dostęp do zakazanej literatury, w tym do sztandarowego dzieła ideologii nazistowskiej *Mein Kampf* Adolfa Hitlera. Nieoficjalne tłumaczenie tej książki – zgodnie z osobistym poleceniem Stalina – powinni byli posiadać jego najbliżsi współpracownicy. W ramach zabawy dzieci zakładają tajną organizację pod nazwą „czwarte imperium”, które symbolicznie miało stać się spadkobiercą III Rzeszy. Pod wpływem zauroczenia ideologią faszystowską lub ze zwykłej fascynacji tym, co zakazane, dzieci radzieckich komisarzy ludowych bawiły się w formowanie alternatywnego rządu na wzór administracji państwowej w faszystowskich Niemczech. Każdy chłopiec (członkami organizacji byli tylko chłopcy) otrzymywał odpowiednie stanowisko. Ofiara tragedii na Kamiennym moście – Wołodzia Szachurin pełnił w tym rządzie funkcję premiera. W założeniu tej zabawy było obalenie oficjalnego rządu, rządu ich ojców

¹¹ A. Терехов, „Мне не советовали копать это дело”, op. cit.

¹² A. Терехов, *Каменный мост*, op. cit., s. 160.

i dziadków, oraz stworzenie nowego państwa na wzór niemiecki, zachodni, co miało zagwarantować przyszłej młodej radzieckiej elicie transformację w elitę nowego, lepszego zachodniego państwa, z bogatym, sytym i zadowolonym narodem. W państwie tym dzieci ówczesnych komisarzy ludowych będą cieszyć się swoim bogactwem i uprzywilejowaną pozycją społeczną, której już nikt i nic im nie odbierze.

Młodzieńczą naiwnością było sądzić, że nikt się nie dowie o niebezpiecznych zabawach dzieci. Prawdopodobnie Wołodia Szachurin powiedział Ninie o swoich planach na przyszłość, mając pewnie nadzieję, że to przekona ją do pozostania w kraju. Nina z kolei opowiedziała o wszystkim ojcu. W odróżnieniu od dzieci, dyplomata Konstanty Umański doskonale zdawał sobie sprawę, jakie konsekwencje takie zabawy mogą mieć nie tylko dla dzieci, ale też dla całych rodzin. Przypuszczalnie odbył w tej sprawie rozmowę z ojcem Wołodii, Aleksiejem Szachurinem. Ojcowie są przerażeni, sprawie należy jak najszybciej ukreślić łeb. Ale następuje tragedia i wszystko zależy od tego, kto i jak pokieruje śledztwem.

Prowadzący oficjalne dochodzenie w tej sprawie Lew Szejnin miał trudne zadanie. Sprawa dotyczyła kilkudziesięciu synów najwyżej postawionych najbliższych współpracowników Stalina, w tym m.in. dwóch synów Anastasa Mikojana, krewnego żony samego Stalina, oraz syna znanego chirurga Aleksandra Bakulewa. Najstarszy z chłopców miał 16 lat, najmłodszy – 13. Zarówno Szejnin, jak i sam Beria starali się przekonać Stalina, że sprawa nie jest warta szeroko zakrojonego śledztwa, że wszystko sprowadza się do młodzieńczej nieszczęśliwej miłości. Stalin nie dał się jednak tak łatwo przekonać, więc chłopcy trafili na Łubiankę, gdzie spędzili kilka miesięcy. Gdyby sprawa dotyczyła dzieci szeregowych obywateli, prawdopodobnie zostaliby oni ukarani najwyższą z możliwych kar. Ponieważ jednak chodziło o dzieci pierwszej setki radzieckiej elity, skończyło się na strachu i zesłaniu do Kazachstanu. Prawdopodobnie, po czystkach w latach 30., Stalin nie mógł sobie pozwolić na pozbycie się jednocześnie całego swojego najbliższego otoczenia. Można zatem powiedzieć, że dzieci i ich rodzice mieli szczęście.

W historii, którą przedstawia Tierechow szczęścia w zasadzie nie ma jednak nikt. Mimo że część uczestników tych wydarzeń dożyła sędziwych lat, są oni do końca życia naznaczeni strachem i towarzyszącą mu hipokryzją. Część dzieci w przyszłości wpadła w alkoholizm, część popełniła

samobójstwo, rozpadło się wiele aranżowanych dynastycznych małżeństw. Ojciec Wołodi, Aleksiej Szachurin nie uniknął jednak aresztowania – w 1946 r. został oskarżony o przekroczenie kompetencji i dopuszczenie do produkcji wadliwych silników lotniczych, co skutkowało wyrokiem więzienia na siedem lat. Rodzice Niny Umańskiej zginęli w katastrofie lotniczej w Ameryce Łacińskiej, rok i siedem miesięcy po śmierci córki. Bohater Tierechowa odkrywa losy kolejnych postaci, mających mniejszy lub większy udział w sprawie, lecz wszyscy oni niosą w sobie piętno czasów, które nie tylko ciąży na całym ich życiu, ale i zaraża następne pokolenia.

Przygnębiające wrażenie sprawia fakt, że wśród licznych bohaterów, którzy przewijają się na ośmiuset stronach książki, brakuje postaci, które mogą budzić u odbiorcy sympatię lub szacunek. Ani dzieci, rozdające sobie w ramach zabawy niemieckie tytuły i stopnie, a jednocześnie świadome czasów, w jakich żyją; które wiedzą, że ich rówieśnicy w tym czasie pracują w fabrykach produkujących broń, walczą w oddziałach partyzanczyków i umierają z głodu. Życie milionów współobywateli raczej niewiele ich interesuje, a normy moralne obowiązujące większość mieszkańców tego kraju nie dotyczą chłopców „czwartego imperium”:

[...] Она с удивлением слушала рассказы Софьи Мироновны [мать Володи Шахурина] про необыкновенную одаренность Володи – мальчика растили как барина, преподавательницы приходили к нему на дом. Когда он пожелал в эвакуации учить испанский (английский, немецкий из школьной программы не подошёл), Шахурина весь Куйбышев перевернула в поисках испанца! Всем уши прожужжала про необыкновенного сына. А ведь была омерзительная история, когда он ударил девочку на уроке, слышали про неё? Ударил просто так¹³.

[...] Ze zdziwieniem słuchała opowieści Sofii Mironowny [matki Wołodi Szachurina] o niezwykłych uzdolnieniach Wołodi – chłopca chowano jak panicza, nauczycielki przychodziły do niego do domu. Gdy zażyczył sobie w ewakuacji uczyć się hiszpańskiego (angielski, niemiecki z programu szkolnego się nie nadawał), Szachurina, żeby znaleźć Hiszpana wywróciła do góry nogami cały Kujbyszew! Wszystkich zameczała opowieściami o swoim niezwykłym synu. A była przecież pewna obrzydliwa historia, kiedy uderzył dziewczynkę na lekcji, słyszała Pani o niej? Ot, tak po prostu uderzył.

¹³ Ibidem, s. 165.

Trudno też współczuć rodzicom, wysoko postawionym w hierarchii politycznej i wojskowej, którzy wypracowali sobie określony *modus vivendi*, polegający na biernej akceptacji absurdalnych w swoim okrucieństwie realiów. Ciągłe trwają aresztowania, wciąż znikają członkowie rodzin, uprzywilejowana sytuacja przedstawicieli elity politycznej kraju nie gwarantuje nietykalności. Kiedy znika kolejny krewny, wszyscy wiedzą, gdzie należy go szukać, ale milczą, czekają, ponieważ ingerencja w tej sprawie może jeszcze pogorszyć sprawę. Kiedy znika pierwszy syn Mikojanów, Wano, matka jest w rozpacz, lecz potężny Anastas, najbliższy poplecznik wodza, częsty bywalec w jego podmoskiewskim domu, nie podejmuje próby jego uwolnienia. Ta sama sytuacja powtarza się z młodszym synem Siergo. Rodzice znają niepisane zasady tej gry i przestrzegają jej reguł, nawet jeżeli dotyczy to najbliżzej rodziny.

Tierechow jest zafascynowany czasami stalinowskimi, choć w żadnym razie nie można go nazwać stalinistą¹⁴. Mimo że powieść dotyczy tematyki już poniekąd przebrzmiałej, gdyż od czasów Pierestrojki epoce stalinowskiej poświęcono już wiele dzieł, wzbudza ona zainteresowanie nie tylko ze względu na charakterystyczny sposób postrzegania przez autora rzeczywistości i przeszłości. Istotną rolę odgrywa tu również zmienny charakter historyczno-społecznych warunków recepcji dzieła¹⁵, a odbiorcami powieści jest nowe pokolenie, którego wiedza o desygnatach, do których odwołuje się powieść jest inna niż ta, którą mają ich rodzice i dziadkowie. Zmienił się zatem typ odbiorcy, który inaczej postrzega przeszłość, w inny sposób rozumie nawet poszczególne zdania i wyrazy, których zakres znaczeniowy jest przecież płynny¹⁶.

Dlatego powieść Tierechowa stanowi odmienne, oryginalne spojrzenie na znany temat. W zasadzie odpowiedź na pytanie, kto w rzeczywistości zabił Ninę Umańską, interesuje autora najmniej¹⁷. Interesuje go proces dochodzenia do prawdy, odkrywanie prawdziwych „ludzkich” twarzy postaci radzieckiego panteonu, postaci znakowych w historii, tworzących

¹⁴ А. Степанов, *Вид на Кремль с исторического моста*, <http://prochтение.ru/reviews/24350> (dostęp: 12.01.2018).

¹⁵ H.R. Jauss za: H. Markiewicz, *Odbiór i odbiorca w badaniach literackich*, [w:] idem, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1996, s. 255.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ А. Терехов, „*Мне не советовали копать это дело*”, op. cit.

elitę imperium; kim byli w rzeczywistości stalowi komisarze ludowi, o których jeszcze do niedawna można się było dowiedzieć jedynie z oficjalnych ocenzonej biografii. Tą fascynacją Tیرهخو „zaraża” czytelnika – tracąc swój idealny wizerunek, postaci te zyskują tym samym ludzki wymiar, ukazują swoją indywidualność, mimo że jest ona daleka nie tylko od idealnej, lecz choćby pozytywnej.

Autor umiejętnie podsyca w odbiorcy ciekawość do podglądania zakazanego świata niedostępnej do niedawna elity. Każe konfrontować się z dość brutalną i nieprzyjemną prawdą. Nieco przewrotnie przedstawia najpierw szczegóły tragedii, która wywołuje naturalny odruch współczucia dla zrozpaczonych rodziców, by następnie wyciągać na jaw coraz gorzej świadczące o nich fakty. Ojca Niny Umańskiej czytelnik poznaje jako przystojnego czterdziestolatka, rasowego dyplomatę wyróżniającego się ogłądą, którą nabył podczas pobytu na Zachodzie. Był uzdolniony lingwistycznie, posługiwał się pięcioma językami obcymi, znał się na sztuce i od wczesnej młodości był przygotowywany do pracy za granicą. Jego rewers ujawnia jeden ze świadków, który zdradza, że Umański był rezydentem NKWD za granicą, odpowiadał za kontakty z dziennikarzami zagranicznymi i sprawował funkcję cenzora. Śledztwo wskazuje również, że mimo ujmującej osobowości nie był lubiany za granicą. Świadek charakteryzuje go w następujący sposób:

Инокоры, кстати, ненавидели Костю за цензурный садизм, [...] „Помпезный, маленький карьерист, пользующийся благами революции. Ненавидит меня потому, что я вижу его суть. Мелкий лавочник в закоулках революции”, „В вежливом плетении интриг товарищ Уманский действовал с ловкостью и хитростью, проницательностью торговца, иронически по отношению к «мелким сошкам» и с подхалимством к вышестоящим, избирательно позволяя себе сибаритские черты...”, „Долгое время он чесал свои волосы и скрежетал зубами: «Но, мистер Лайонс, вы сказали, что 40000 депортированы, Где вы взяли эту цифру?»”¹⁸.

Korespondenci zagraniczni nienawidzili Kostię za cenzuralny sadyzm, [...] „Pompatyczny, mały karierowicz, korzystający z dobrodziejstw rewolucji. Nienawidzi mnie dlatego, że dostrzegam jego istotę. Drobnny straganiarz w zakamarkach rewolucji”. „W uprzejmym knuciu intryg towarzysz Umański działał ze sprytem i przebiegłością przenikliwego handlarza, z ironią traktując maluczkich i uniżenie kłaniając się tym, którzy stali wyżej od niego; wybiórczo pozwalając sobie na cechy

¹⁸ А. Терехов, *Каменный мост*, op. cit., s. 87–88.

sybaryty...”. „Długo cesał swoje włosy i zgrzytając zębami: «Ależ, panie Lyons, powiedział pan, że deportowano 40000. Skąd pan wziął tę liczbę?»”.

Postać starszego Szachurina, Aleksieja, komisarza do spraw przemysłu lotniczego jest również niejednoznaczna. Prowadzone przeciwko niemu śledztwo ujawnia, że lubił luksus i chętnie korzystał z przywilejów. Stalin od dawna podejrzewał jego i resztę swoich najbliższych pretorianów o nadmierne korzystanie z przywilejów i gromadzenie dóbr, a uczniów uprzywilejowanej szkoły nr 175, w której uczyły się ich dzieci, nazwał kiedyś ze złością „kastą”. W dokumentach śledztwa wskazuje się m.in., że Szachurin był posiadaczem 8 samochodów, w tym Buick i LaSalle z 1940 r., sprowadzone ze Stanów Zjednoczonych, Horch, Auburn, Opel, Mercedes, jeszcze jeden Buick oraz terenowy Willys MB. O dwupoziomowym mieszkaniu Szachurinych, z czterdziestometrowym pomieszczeniem do masażu wiedziała cała Moskwa:

Алексей Иванович, всегда добивавшийся наибольших удобств, прибыл в отпуск с собственным трофейным автомобилем. Скорее всего семиместный „хорьх”¹⁹.

Aleksiej Iwanowicz, zawsze domagający się największych wygod, przybył na urlop własnym zdobyczym autem. Najprawdopodobniej siedmiomiejscowym Horchem.

Wołodia był jedynym dzieckiem Szachurinych. Według świadków, po jego śmierci generał Szachurin nigdy nie wspominał syna. Podobnie jak swojego sześćioletniego pobytu w więzieniu. Do końca życia pozostał wierny Stalinowi, mimo że oficjalne zarzuty przeciwko niemu nie miały podstaw i Szachurin nigdy nie przyznał się do winy. Niewątpliwie wiedział, jakie są rzeczywiste, choć niewypowiedziane powody jego upadku:

[...] Володин папа сел писать из санатория „Подлипки”: восстановите в партии. Братьям сказал (дословно повторив маршала Рокоссовского, мою бабушку и несколько миллионов): „К этому вопросу мы не будем возвращаться никогда”²⁰.

[...] Tata Wołodii usiadł do pisania z sanatorium „Podlipki”: przyjmijcie z powrotem do partii. Braciom powiedział (dosłownie powtarzając słowa Rokossow-

¹⁹ Ibidem, s. 533.

²⁰ Ibidem, s. 540.

skiego, mojej babci i kilku milionów): „Do tej kwestii nie będziemy już nigdy wracać”.

Taką taktykę stosowało wielu byłych dygnitarzy – wieloletnie milczenie weszło im w krew, dawało szansę na uratowanie życia. O przyczynach upadku nie wypadało rozmawiać ani w rodzinie, ani tym bardziej poza nią. Po wyjściu z więzienia, już po śmierci Stalina, były komisarz nie odzyskał już swojej pozycji, pełnił funkcje zastępców, a w 1959 r. został wysłany na emeryturę. Napisał wspomnienia pt. *Skrzydła zwycięstwa* (*Крылья победы*), które zgodnie z obowiązującym wówczas kanonem pamiętnikarstwa zawierały kronikę czynów służących chwale ojczyzny, umiejętnie pomijając ludzi i fakty, których w momencie publikacji należało pomijać. W książce brakuje osobistych refleksji o rodzinie i krewnych – w pierwszym wydaniu jest tylko enigmatyczne stwierdzenie, że rodzina mieszkała za miastem; w drugim trzy razy jest wzmianka o żonie. Ani słowa o synu:

Молчание Шахурин вышло двумя изданиями под названием „Крылья победы” тиражом 100 000 экземпляров и содержало лишь три примера мелкого мемуарного воровства и старческой расслабленности²¹.

Milczenie Szachurina ukazało się w dwóch wydaniach pod nazwą *Skrzydła zwycięstwa* w nakładzie 100 000 egzemplarzy i zawierało jedynie trzy przykłady drobnego pamiętnikarskiego złodziejstwa i starczego rozprężenia.

Tierechow nie ma również sympatii do żon radzieckich dygnitarzy. Dzieli je na ambitne towarzyszkę swoich mężów, chętnie korzystając z możliwości równouprawnienia, które dała im socjalistyczna ideologia; drugi gatunek to gospodynie domowe, które pokornie pełnią swe obowiązki i albo o niczym nie wiedzą, albo – zgodnie z przyjętym w tym środowisku zwyczajem – wiedzieć nie chcą. Część jest zdradzana, ale dyskretnie tego nie zauważa, ponieważ wie, że ostrożni i ambitni mężowie nie będą ryzykować kariery. W kwestii małżeństw również funkcjonowała określona polityka, oparta m.in. na kryterium narodowościowym. Żony i mężów łączyły wspólny strach i tajemnice, wspólne uzależnienie od profitów, które dają przywileje i wspólne dążenie do ich zachowania:

²¹ Ibidem, s. 135.

Да, что „госпожа министерша”, если дочь императора бредила теми же дубовыми дверьми с золотыми ручками и бесшумной прислугой: „Люdiam хочется счастья, эгоистического счастья... Хочется, чтобы жизнь стала европейской, наконец-то, и для России...”; если генерал-полковники в присутствии жен и адъютантов говорили: „Впоследствии народ должен делиться на «избранных», которые, как и их потомство, должны руководить и занимать ведущее положение в обществе, и «неизбранных», которые должны только работать”²².

Co tam „pani ministrowa”, jeżeli córka imperatora miała obsesję na punkcie tych samych dębowych drzwi ze złotymi klamkami i bezszelestną służbą: „Ludzie chcą szczęścia, egoistycznego szczęścia ... Chciałoby się żyć po europejsku, również w Rosji, w końcu...”; Jeżeli generałowie broni w towarzystwie żon i adiutantów mówili: „W przyszłości naród powinien dzielić się na «wybrańców», którzy, tak jak ich potomstwo, powinni kierować i zajmować wiodącą pozycję w społeczeństwie, i na «niewybrańców», którzy powinni tylko pracować”.

Autor słowami swojego bohatera (lub świadków) nie oszczędza niko- go. Nie ma też dla swoich bohaterów wyrozumiałości. Stalin jest w po- wieści tłem – mimo że bez wątplenia stanowi on *spiritus movens* tego systemu, to nie on jest tutaj postacią centralną, skupiającą na sobie całą odpowiedzialność za ludzką krzywdę i tym samym usprawiedliwiająca częściowo jego otoczenie. Co najmniej w równym stopniu winę ponosi powszechny oportunistyczny oportunizm całej jego elity, świadome (cynizm) bądź nieświadome (bezrefleksyjny fanatyczny idealizm) wspieranie systemu, nawet za cenę swojego życia lub rodziny. Autor unika jednak bezpośrednich ocen – podobnie jak w aktach prowadzonego śledztwa, przedstawia fakty lub przytacza bezpośrednio wypowiedzi świadków, których interpretację pozostawia czytelnikowi. Wyłaniają się z nich najpierw pojedyncze postaci, by na końcu utworzyć obraz całej epoki. Opisy mają w sobie wiele sarkazmu, szyderstwa, złej ironii, wręcz cynizmu. Nie jest to jednak – jak może się zdawać – przepelniona goryczą powieść rozrachunkowa z minio- ną epoką. Jest to swego rodzaju studium przypadku, nieco przewrotne ukazanie kulis pewnej epoki od strony czysto ludzkiej. Tyle tylko, że oceny natury ludzkiej dokonuje bohater doświadczony życiowo, inteligentny, dobrze znający sprawę, a przy tym (a może właśnie dlatego) niezwykle cyniczny.

²² Ibidem, s. 532.

Właśnie przez ten cynizm wielu krytyków uznało książkę za nieprzyjemną, budzącą u odbiorcy jednoznacznie negatywne konotacje, a niektórzy za wręcz odrażającą. Kontrowersje potęguje też fakt, że z niewielkimi wyjątkami wszyscy bohaterowie powieści to postaci autentyczne. Bardziej radykalni krytycy upatrują w niej szkalowanie radzieckiej epoki i jej bohaterów, których działalność i życie autor sprowadza do banalnego dorobkiewiczostwa. Bardziej umiarkowanych razi mimo wszystko deprecjacja niedawnych autorytetów, zbyt kategoryczna ocena z przytoczeniem faktów, które nie pozostawiają szansy na usprawiedliwienie lub wyrozumiałość. Przykładowo, o pisarzu i poecie Ilii Erenburgu są w książce następujące słowa:

Отсутствие достаточного объяснения [почему Сталин вас не убил?] (если не допускать душепродажи) оставило от правильной жизни Ильи Григорьевича [Эренбурга], ещё прижизненно называемого в газетах «совесть мира», надтреснутый дребезжащий звук, скрывающий нечто, о чем лучше не знать²³.

Brak dostatecznego wyjaśnienia [dlaczego Stalin Pana nie zabił?] (jeśli nie brać pod uwagę zaprzędania własnej duszy) pozostawiło po poprawnym życiu Ilii Grigorjewicza [Erenburga], który już za życia zyskał w gazetach przydomek «sumienia świata», nadkruszony brzęczący dźwięk, skrywający coś, o czym lepiej jest nie wiedzieć.

Autora w oczach krytyków pograża dodatkowo skrajny mizoginizm głównego bohatera. W obu książkach Tieriechowa kobietom dostaje się bowiem bardziej nawet niż moralnie skompromitowanym przedstawicielom partyjnej nomenklatury. Kobiety, z którymi bohater ma do czynienia w rzeczywistym świecie są przez niego traktowane wyjątkowo, wręcz ostentacyjnie przedmiotowo – są pozbawione indywidualności i stanowią w obu powieściach pewien zbiorczy, mało wyrazisty obraz. W relacjach z nimi nie tylko brakuje uczuć – bohater dostrzega w kobietach jedynie te cechy, które jeszcze bardziej deprecjonują je w jego oczach. Lekceważący, wręcz pogardliwy stosunek bohatera do kobiet widać w opisach scen erotycznych, które emanują naturalizmem i pozostawiają jedynie niesmak. Jedyną kobietą, która wywołuje u bohatera coś w rodzaju sympatii, jest piętnastoletnia Nina Umańska, którą ten zobaczył na zdjęciu i o której na samym początku wie, że od 60 lat jest martwa.

²³ Ibidem, s. 86.

Wspomniana na początku właściwość gatunkowa powieści polegająca na stylizacji formy śledztwa reporterskiego również wywołuje sprzeczne opinie ze strony krytyków. Zarzucają oni m.in. występowanie wielu nadawców, których wypowiedzi często zawierają niepotrzebne detale, są często niejasne i mało klarowne, ponieważ są to w większości sędziwi już świadkowie dawnych wydarzeń, którzy gubią się w faktach i często uciekają w dygresje²⁴. Jest to jednak zabieg zamierzony, ponieważ przez określony sposób wypowiedzi nadawcy ci dostarczają czytelnikowi implikowanej informacji metajęzykowej²⁵ o sobie, o innych uczestnikach dramatu oraz o kontekście opisywanych zdarzeń. Informacja ta ujawnia się w językowej konstrukcji wypowiedzi, stosowanych zwrotach, omijaniu jednoznacznych określeń, pokrętnych wyjaśnieniach, przemilczeniach. Język bohaterów-nadawców odzwierciedla ich doświadczenie, opinie i emocje, co może częściowo pomóc w zrozumieniu motywów ich działań oraz poczuć atmosferę powieści.

Problem z recepcją powieści wynika jednak z nierównej proporcji między zawartą w niej informacją stematyzowaną i implikowaną. Informacja stematyzowana ujawnia się bezpośrednio, dostarcza dokumentacji maksymalnej²⁶, czyli dzięki niej odbiór dzieła jest prostszy (w odróżnieniu od informacji implikowanej, ujawniającej się pośrednio). W powieści informacje są ukryte w złożonych relacjach między wypowiadającymi się licznymi nadawcami. Dodatkowe utrudnienie dla odbiorcy stanowi wielostopniowa struktura przytoczenia w przytoczeniu, w której „każdy bohater, a więc postać przedstawiona przez narratora, może z kolei stawać się narratorem opowiadając o innych postaciach, te zaś o innych, itd.”²⁷. Bohater powieści jest fikcyjny, dlatego nie ma w niej głosu autora. Brakuje podsumowań i komentarzy do nie zawsze jasnych wypowiedzi świadków – przez to odbiorcy pozostaje samodzielne zinterpretowanie informacji i wyciągnięcie wniosków.

²⁴ Л. Данилкин, *Роман-расследование: 1943-й как ключ к 2009-му*, <https://www.afisha.ru/book/1521/> (dostęp: 10.01.2018).

²⁵ Szerzej o informacji stematyzowanej i implikowanej patrz: A. Okopień-Sławińska, *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*, [w:] *Problemy socjologii literatury*, J. Sławiński (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.

²⁶ Ibidem, s. 114.

²⁷ Ibidem, s. 112.

Sposób narracji w powieści jest charakterystyczny dla stylu pisarskiego, zwanego strumieniem świadomości – odczuwanie przez czytelnika niekoherencji i niewyartykułowania, co sprawia, że wypowiedź bohatera ma charakter enigmatyczny²⁸. Sprawia to, że odbiorca musi wielu kwestii domyślać się sam, a i tak nie ma ostatecznie pewności, czy ocena, którą sobie wypracował, jest słuszna²⁹. Mimo „rwanej”, niepełnej narracji, która zmusza odbiorcę do permanentnego wysiłku i wyklucza w zasadzie pobieżne czytanie, umiejętność posługiwania się słowem przez autora robi wrażenie. Taka konfiguracja treści, formy i materiału słownego³⁰, w połączeniu z inteligentnym czarnym humorem i sporą dawką cynizmu dała dość niezwykły, ale wyrazisty rezultat.

Druga powieść Tierechowa *Niemcy* również została doceniona przez krytyków i czytelników – w 2012 r. zdobyła jedną z najbardziej prestiżowych nagród literackich „Narodowy bestseller” (*Национальный бестселлер*). Napisana jest w podobnym stylu, z użyciem technik strumienia świadomości, długich podrzędnie złożonych zdań, w których główny bohater wyraża swoje myśli i emocje. Nie jest to już powieść-wersja czy swego rodzaju sfabularyzowane śledztwo dziennikarskie. Nie odwołuje się też do istniejących w rzeczywistości postaci. Jest zatem fikcją, choć w jej istocie tkwi głęboka krytyka i podobnie jak poprzednia powieść jest przepełniona cynizmem.

Powieść ma nieco przewrotny i prowokujący tytuł, który każe czytelnikowi samemu interpretować jego metaforykę. Prowokacja autorska nie kończy się zresztą na tytule – główni bohaterowie powieści noszą niemieckie imiona. Eberhardt jest głównym bohaterem powieści, Ulrike – jest jego partnerką, Sigild – była żoną, Erna – córką jego i Sigild, a Heribert, Fritz i Hasso – jego przyjaciółmi. Jest to zabieg stylistyczny, który powoduje, że czytelnik ani na chwilę nie zapomina, że wszyscy oni są tzw. obcymi. Analogia właśnie z Niemcami nie jest tu zresztą przypadkowa, ponieważ już w czasach Rusi „Niemcami” nazywano tych, którzy byli obcymi, mówili w niezrozumiałym języku. „Niemcy” to w pewnym sensie

²⁸ R. Humphrey, *Strumień świadomości – techniki*, „Pamiętnik literacki” 1970, nr 61/4, s. 283, wersja internetowa (dostęp: 10.01.2018).

²⁹ Д. Хабарова, *Империя волчат*, <http://magazines.russ.ru/neva/2011/1/ha20.html> (dostęp: 20.01.2018).

³⁰ M. Bachtin, *Problem autora*, [w:] idem, *Estetyka twórczości słowne*, Warszawa 1986, s. 256.

nadal funkcjonujący w kulturze stereotyp, element znakowy o trwałej negatywnej konotacji, podobnie jak Tatarzy i Hunowie³¹, koncept obcej wrogiej siły, która przybyła, żeby pokonać i zniszczyć. Zatem bohaterowie powieści są obcy wśród swoich i mimo że mówią w tym samym języku, to nie są w stanie siebie usłyszeć i zrozumieć.

Powieściowi *Niemcy* to w pewnym sensie „nowi” łupieżcy – cyniczny, bezwzględny i pozbawiony skrupułów aparat urzędniczy w osobie czterech urzędników – Eberhardta, Heriberta, Fritza i Hasso. To nowa elita współczesnej Rosji, równie cyniczna i bezwzględna, jak zachodni maklerzy i bankowi analitycy finansowi, będący w świadomości człowieka zachodu uosobieniem chciwości i władzy. W powieści Terechowa życiem w mieście rządzą rozmaite korporacje zawodowe, które z jednej strony oferują członkom swojej kasty znacznie wyższe profity niż mają pozostali śmiertelnicy, z drugiej zaś – wymagają podporządkowania się regułom systemu. Jej zasadniczą podstawą jest chciwość – po to zresztą do korporacji się przychodzi. Nie można odmówić przyjęcia łapówki – na tym trzyma się system. Pieniądze – w rozumieniu urzędników – dają wszystko: zdrowie, wolność, rozrywkę, wykształcenie, przyszłość, bycie ponad prawem³². Nie ma przy tym żadnych złudzeń co do tego, że wszystko to można osiągnąć dzięki uczciwości, sumieniu i uczciwej pracy. Takim przekonaniem emanują rozmowy, które regularnie prowadzi Eberhardt z kolegami podczas spotkań w drogich restauracjach. Planując kolejne możliwe transakcje, porównują między sobą pozostałe dzielnice miasta, tak, jak mogliby to robić okupanci, zastanawiający się, którą część miasta warto złupić w pierwszej kolejności.

Główny bohater powieści – Eberhardt – jest szefem biura prasowego urzędu prefektury w jednym z okręgów administracyjnych w „mieście” (którym w domyśle jest Moskwa). Powieść przedstawia właściwie historię jego upadku, który zaczyna się od mianowania nowego prefekta – kierownika urzędu, w którym pracuje. Nowy szef nie ma imienia – funkcjonuje w powieści jako Monstrum, które przybyło, żeby wprowadzić swoje

³¹ В. Осинский, *Читая „Немцев” Александра Терехова*, <http://www.peremeny.ru/blog/15562> (dostęp: 27.01.2018).

³² А. Терехов, *Будущее России за теми, кто в меньшинстве*, „Аргументы и Факты” № 1 09/01/2013, wydanie internetowe: http://www.aif.ru/money/corruption/aleksandr_terehov_budushee_rossii_za_temi_kto_v_menshinstve (dostęp: 10.01.2018).

reguły i porządki za pomocą nowych, „swoich” pracowników³³. Głównym zadaniem Eberharda staje się utrzymanie na stanowisku, co jest właściwe równoznaczne z utrzymaniem się przy życiu. Eberhardt nie wyobraża sobie bowiem życia poza systemem, wśród zwykłych ludzi, którzy są mu tak samo obcy, jak dla chłopców „czwartego imperium”.

Równocześnie z problemami w życiu zawodowym Eberhardtowi komplikuje się życie osobiste. Toczy zatem bitwę na dwa fronty: o utrzymanie posady, gwarantującej mu życie na odpowiednio wysokim poziomie oraz walczy z byłą żoną o możliwość kontaktowania się z córką, która coraz bardziej się od niego oddala. Ma też nową żonę, młodziutką Ulrike, która oczekuje dziecka i nie może się doczekać nowego dużego mieszkania, na które jako urzędnik nigdy by nie zarobił, pracując uczciwie, bez możliwości, jakie daje mu „system”. Żeby wygrać proces z byłą żoną i przyciągnąć na swoją stronę córkę, potrzebuje coraz więcej pieniędzy, za pomocą których kupuje kolejnych świadków i dowody świadczące na jego korzyść. Jego świat coraz bardziej chwieje się w posadach, a przyjaciele – będący wsparciem – tracą po kolei swoje stanowiska. Nakreśla się spirala, która coraz bardziej pozbawia Eberhardta czujności i instynktu samozachowawczego. Przyjmuje łapówkę za ogromne pieniądze od firmy, której ma pomóc w wygraniu przetargu i zanoszi szefowi, żeby zasłużyć sobie na utrzymanie stanowiska. W ostatniej chwili ktoś okazuje się jednak silniejszy i wyniki przetargu zostają unieważnione. Eberhardt traci ostatecznie posadę i musi zwrócić pieniądze tak abstrakcyjnie wielkie, że właściwie wiadomo jest, jak ta historia się dla niego skończy.

Podobnie jak interpretacji pierwszej powieści Tirechowa nie można ograniczyć do kolejnego demaskowania zbrodni stalinizmu, tak temat poruszony w *Niemcach* również nie sprowadza się tylko do korupcji aparatu urzędniczego. Można *Niemców* w pewnym sensie nazwać pastiszem powieści środowiskowej (ros. *производственный роман*, ang. *occupational novel*); nawet język, którym jest napisana, przypomina nieco styl urzędniczy. Funkcjonowanie głównego bohatera w środowisku urzędniczym stanowi jednak kanwę służącą do poruszenia wielu problemów, m.in. tego,

³³ W postaci Monstrum, które przybyło do stolicy w celu zaprowadzenia porządku i wprowadzenia tzw. swoich ludzi, wielu upatruje aluzji do urzędników z Petersburga, którzy przybyli w ślad za nowym prezydentem i jego najbliższymi współpracownikami.

w którym momencie zwykły obywatel przeistacza się w „Niemca”³⁴, kiedy zaczyna zauważać u siebie cechy, które do tej pory potępiał u innych; do czego jest zdolny, żeby utrzymać pozycję, którą zdobył.

W obu powieściach bohaterem są elity. Zarówno ta z lat 40. XX wieku, jak i współczesna charakteryzują się cynizmem, pogardą i niezrozumieniem dla bezosobowej reszty, jeżdżącej w metrze i w wagonach kuszetkowych, i która w oczach wybrańców w pełni zasłużyła sobie na miano nieudaczników. Podobnie jak elita lat 40., współcześni urzędnicy rozpatrują zwolnienie z pracy jako koniec wszystkiego. W *Niemcach*, żaden z bohaterów nawet nie bierze pod uwagę szukania innej pracy, ponieważ nie wyobraża on sobie, czym może się zajmować dalej. Myślenie w kategoriach praca albo śmierć tworzy patologię – ludzie ci gotowi są na wszystko, żeby zachować swoje dochody, koneksje i status. W tym kontekście, zresztą, słowo „praca” jest dość umowne, ponieważ oprócz „załatwiania” sobie dochodów, niewiele wiadomo o tym, na czym polega ich praca, która w założeniu ma służyć celom społecznym³⁵.

Mimo nieszczęść, które na niego spadają, Eberhardt nie wzbudza sympatii i współczucia. Poza niewątpliwą inteligencją, która pozwala mu lawirować w trudnym i niebezpiecznym urzędniczym środowisku jest w nim dużo cynizmu i otwartej pogardy dla reszty, która w jego oczach zasługuje na swój nędzny los. Perfekcyjnie opanował zdolność emocjonalnej i społecznej mimikry, która podpowiada mu właściwe słowa w określonej sytuacji. Tierechow konsekwentnie obdarza swojego bohatera przedmiotowym i wyrachowanym podejściem do kobiet – właściwie żadnej z nich nie kocha, pragnie jedynie odzyskać prawo do córki. Niewykluczone, że widzi w niej jedyny sens, dla którego warto było wielokrotnie iść na kompromis ze swoim sumieniem.

Problem przeżartego korupcją systemu urzędniczego w Rosji, podobnie jak ocena czasów stalinowskich w *Kamiennym moście*, ma charakter kompleksowy. Autor nie próbuje tłumaczyć tego problemu skomplikowaną przeszłością – rozpadem Związku Radzieckiego czy brutalnym kapitalizmem lat 90. Ukazuje go takim, jaki jest – tu i teraz. Jego zdaniem to

³⁴ А. Терехов, *Будущее России...*, op. cit.

³⁵ В. Осинский, *Читая „Немцев”...*, op. cit.

brak życzliwości, lenistwo, brak świadomości swoich praw i nieodczuwanie potrzeby zawalczenia o nie, brak umiejętności samoorganizacji i szacunku do własności przyczyniają się do szerzenia złodziejstwa, defraudacji pieniędzy z budżetu oraz wzajemnych wymuszeń³⁶.

Styl językowy Tierachowa jest konsekwentnie trudny w odbiorze. Przyjmując jednak założenie, że styl jest sposobem widzenia świata³⁷, nie może być inny, ponieważ wyraża on równie zagmatwany świat jego bohaterów oraz stosunek do nich autora. W takim właśnie stylu tworzy się konfiguracja zjawisk i wartości przedstawianego przez niego świata – przeszłego (jak w poprzedniej powieści) i teraźniejszego. Język powieści naśladuje styl pisania pism urzędowych – jest miejscami rozwlekły, a urywane myśli i nieoczekiwane skojarzenia mogą irytować. Takie „nieuporządkowanie” wewnętrznego monologu bohaterów stanowi jedną z charakterystycznych cech strumienia świadomości³⁸. Zabieg ten pełni w powieści ważną funkcję, odzwierciedla bowiem tok myśli współczesnego człowieka – chaotyczne przeskakiwanie myśli z jednego tematu na drugi. Ponadto, tak jak w poprzedniej powieści, sposób i treść wypowiedzi bohaterów są źródłem informacji metajęzykowej, wskazującej na ich przynależność środowiskową, zawodową, klasową itp.³⁹. Żeby docenić styl powieści, trzeba wejść w jej rytm i poniekąd wtopić się w świadomość głównego bohatera. Dzięki temu, odbiorca zaczyna coraz bardziej współodczuwać jego emocje: strach, desperację, rozpacz. Coraz bardziej rośnie napięcie, a zbliżający się finał niesie coraz większy niepokój.

Obie powieści wywołują sprzeczne emocje wśród krytyków. Pierwsza z nich wzbudziła konsternację, ponieważ zauważono w niej dzieło znaczące⁴⁰, lecz w odbiorze – nieprzyjemne. Druga, mimo że budząca nieco mniej kontrowersji ze względu na brak postaci historycznych i odwoływania się do faktów, jest w równej mierze przepełniona cynizmem i jado-

³⁶ А. Терехов, *Будущее России...*, op. cit.

³⁷ М. Bachtin, *Проблем автора...*, op. cit., s. 268.

³⁸ Литературный словарь, „Поток сознания” в литературе: примеры и особенности, Moskwa 2007, http://classlit.ru/publ/teoria_literatury_i_dr/teoria_literatury/potok_soznaniija_v_literature_primery_i_osobennosti/87-1-0-433 (dostęp: 28.01.2018).

³⁹ А. Окопиев-Славіńska, *Релacje osobowe...*, op. cit., s. 115.

⁴⁰ Д. Быков, *Книга номера № 3 2009*, <https://chch-magazine.livejournal.com/6551.html> (dostęp: 17.01.2018).

witą ironią. Obie są bezwzględne w ocenie czasów, zjawisk i ludzi. Tak radykalna pozycja nie wzbudza jednak w czytelniku poczucia, że jest poddawany manipulacji, ponieważ postawa autora jest szczerą, a wizja przedstawionego świata układa się w spójną, choć nieco szpetną, całość. Po przeczytaniu obu powieści pozostaje zatem pewna niepokojąca refleksja, że może nasz świat jest rzeczywiście taki odpychający?

Bibliografia

- Bachtin M., *Problem autora*, [w:] idem, *Estetyka twórczości słownej*, Warszawa 1986.
- Быков Д., *Книга номера № 3 2009*, <https://chch-magazine.livejournal.com/6551.html>.
- Данилкин Л., *Роман-расследование: 1943-й как ключ к 2009-му*, <https://www.afisha.ru/book/1521/>.
- Głowiński M., *Literatura dzieła a wiedza historyczna*, [w:] idem, *Dzieło wobec odbiorcy. Szkice z komunikacji literackiej*, Kraków 1998.
- Humphrey R., *Strumień świadomości – techniki*, „Pamiętnik literacki” 1970, nr 61/4, wersja internetowa.
- Jurysik S., *O intrygach zmarłej epoki*, https://www.literatura.gildia.pl/tworcy/umberto_eco/cmentarz-w-pradze-miecka/recenzja (dostęp: 9.02.2018).
- Литературный словарь, „Поток сознания” в литературе: примеры и особенности, Moskwa 2007, http://classlit.ru/publ/teoria_literatury_i_dr/teoria_literatury/potok_soznaniya_v_literature_primery_i_osobennosti/87-1-0-433.
- Markiewicz H., *Odbiór i odbiorca w badaniach literackich*, [w:] idem, *Wymiary dzieła literackiego*, Kraków 1996.
- Okopień-Sławińska A., *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*, [w:] *Problemy socjologii literatury*, J. Sławiński (red.), Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1971.
- Осинский В., *Читая „Немцев” Александра Терехова*, <http://www.peremeny.ru/blog/15562>.
- Степанов А., *Вид на Кремль с исторического моста*, <http://prochtenie.ru/reviews/24350>.
- Терехов А., *Будущее России за теми, кто в меньшинстве*, „Аргументы и Факты” № 1 09/01/2013, wydanie internetowe: http://www.aif.ru/money/corruption/aleksandr_terehov_budushee_rossii_za_temi_kto_v_menshinstv.
- Терехов А., *Каменный мост*, Moskwa 2013.
- Терехов А., „Мне не советовали копать это дело”, wywiad dla czasopisma „Огонёк”, <https://www.kommersant.ru/doc/1252610>.
- Хабарова Д., *Империя волчат*, <http://magazines.russ.ru/neva/2011/1/ha20.html>.

DWIE POWIEŚCI ALEKSANDRA TIERECHOWA, CZYLI O TYM, JAK KSIĄŻKA MOŻE BYĆ JEDNOCZEŚNIE WCIĄGAJĄCA I NIEPRZYJEMNA

W artykule przedstawiono dwie powieści współczesnego rosyjskiego pisarza Aleksandra Tierechowa – *Kamienny most* (*Каменный мост*) i *Niemcy* (*Немцы*). Stanowią one swoisty fenomen, ponieważ obie są trudne w odbiorze ze względu na objętość i specyfikę stylu pisarskiego autora – połączenie realistycznego przekazu z modernistycznym strumieniem świadomości. Ponadto znakiem firmowym autora jest duża dawka cynizmu i jadowitej ironii, co zdecydowanie wpływa na ich odbiór. Lecz mimo to obie powieści zostały docenione przez czytelników i krytyków oraz zdobyły nagrody literackie – pierwsza otrzymała nagrodę w konkursie „Wielka książka” w roku 2009, druga – „Narodowy bestseller” w 2012. Pierwsza powieść jest napisana w konwencji śledztwa dziennikarskiego i dotyczy tragicznego wydarzenia z lat 40. XX wieku, czyli tzw. czasów stalinowskich. Drugą można w pewnym sensie nazwać pastiszem powieści środowiskowej i krytycznym spojrzeniem na korupcję i funkcjonowanie aparatu urzędniczego współczesnej Rosji. Głównym celem artykułu jest zatem próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób książki te mogą być jednocześnie wciągające i nieprzyjemne.

Słowa kluczowe: Aleksander Tierechow, powieść, strumień świadomości, *Kamienny most*, *Niemcy*.

TWO NOVELS OF ALEKSANDR TEREKHOV, OR HOW A BOOK CAN BE RIVETING AND UNSAVORY AT THE SAME TIME

The article discusses two novels of modern Russian writer Aleksandr Terekhov – *Каменный мост* (*Stone Bridge*) and *Немцы* (*Germans*). The main aim of the article is trying to find the answer to a question how a book can be riveting and unsavory at the same time. Both books were appreciated by readers and critics and won literary awards – first in 2009 and the second in 2012. Both are very difficult to read because of the author’s specific style – combination of realistic message with modernist stream of consciousness. The writer’s style comprises also a great dose of cynicism and poisonous irony. The first novel is a sort of a journalist’s investigation and concerns the tragic accident from the Stalinist past. The second can be called a pastiche of an occupational novel and a critical look at the corruption in clerical system in Russia.

Keywords: Aleksandr Terekhov, novel, stream of consciousness, *Stone Bridge*, *Germans*.